

40 w 2021 (332)

A co jeżeli służba instruktorska nie jest dla mnie?

Data publikacji: 06.10.2021 / Autor: Barbara Koc

Wiele razy na swojej drodze instruktorskiej słyszałam, że nie każda z harcerek będzie instruktorką, nie każda się do tego nadaje, nie każda będzie chciała. I oczywiście jest to, że w trakcie harcerskiego rozwoju następuje naturalna selekcja. Małe harcerki nie odnajdujące się na zbiórkach szybko zrezygnują z uczestnictwa w nich. Zastępowe, które nie czuły się dobrze w roli liderki małej grupy nie odnajdą się w roli przybocznej ani drużynowej. Przyboczne, które już bardziej świadomie podejmują się swoich zobowiązań, po długich rozmowach z drużynową, hufcową czy innymi instruktorkami będą wiedziały czy chcą wkraczać na ścieżkę instruktorską. Te, które powiedzą TAK, pojedą na kursy, otworzą próbę z opiekunką i, mam nadzieję, wszystkie zamkną stopień przewodniczki. A co z tymi, które powiedzą NIE? Czy jest dla nich miejsce w ZHRze, w Organizacji Harcerek?

Nie ma nic złego w tym, że ktoś nie widzi siebie na ścieżce instruktorskiej, ale jakie ma szanse żeby dalej się rozwijać jako harcerka i podejmować nowe wyzwania? Czy nie jest trochę tak, że takie harcerki, zazwyczaj przyboczne, są pozostawione same sobie, „zapomniane” przez drużynową czy hufcową, po jakimś czasie stają się harcerkami widmo i odchodzą bo przecież „ważniejsze” są te, które wstąpiły na drogę instruktorską, dla nich jest pole do rozwoju w pierwszej kolejności?

Tak jak wspomniałam wcześniej, wiele razy słyszałam, że nie każda z nas musi być instruktorką, ale będąc młodą przewodniczką nigdy nie usłyszałam odpowiedzi na to jak dbać o rozwój takiej harcerki starszej, jak i gdzie znaleźć jej miejsce harcerskiej służby, czy w ogóle takie jest? Ważne, aby mądre instruktorki – drużynowe, hufcowe czy opiekunki – szukały pola rozwoju dla takich harcerek korzystając z istniejących możliwości.

Stopnie Harcerskie

Najważniejsze to zadbać o rozwój osobisty takiej harcerki, a do tego służą stopnie harcerskie. Wspieranie harcerek w ich zdobywaniu, w udoskonalaniu własnego charakteru to obowiązek każdej opiekunki, drużynowej. Nie będę tutaj tłumaczyć systemu stopni i jego istoty w metodzie harcerskiej, bo to każda instruktorka powinna wiedzieć. Każda nasza harcerka starsza, dążąc do ideału powinna zdobyć najwyższy stopień – Harcerki Rzeczypospolitej.

Wychowanie gospodarcze

Bardzo dobrym miejscem do rozwoju starszych harcerek jest dbanie o rozwój gospodarczy w jednostce, a później przekazywanie wiedzy młodszym harcerkom. Funkcja kwatermistrzyni, to nie tylko zajmowanie się finansami jednostki, ale również magazynem oraz inwentaryzacją sprzętu. Z czasem tę funkcję będzie mogła przekazać młodszej harcerce, a sama rozwijając swoje umiejętności zostać kwatermistrzynią szczepla czy hufca, bądź wziąć na swoje barki jeszcze bardziej odpowiedzialne zadanie – rozliczanie obozu, zimowiska czy kolonii. Do żadnej z tych funkcji nie potrzeba stopnia instruktorskiego. Kolejnym krokiem dla takiej zaangażowanej harcerki będzie szkolenie młodszych, prowadzenie zajęć na kursach kwatermistrzowskich, a może nawet stałe zaangażowanie się w zespół szkoleniowy Okręgu/Chorągwi.

Zaangażowanie na forum hufca

Regulaminy często obligują nas, aby na konkretne funkcje w hufcu obejmowały instruktorki, ale pamiętajmy, że większość z nich to funkcje lideryskie, które do dobrej organizacji potrzebują zespołu -zaangażowanych, doświadczonych harcerek, które razem wprowadzą zmiany, ulepszą działanie, czy wesprą organizację kursów, np. zastępowych. Warto angażować harcerki bez stopnia instruktorskiego do działań chociażby w kapitule stopnia wędrowniczki czy w Kręgu Zastępowych (prawdopodobnie były zastępowymi). Ich doświadczenie z drużyny warto wykorzystać w działaniach na rzecz hufca. Takie zaangażowanie będzie dla nich na pewno rozwojowe. Trzeba jednak pamiętać, że tutaj brak stopnia instruktorskiego może ograniczyć możliwości ich rozwoju, bo przecież wiecznie nie będą członkiniami kapituły wędrowniczki, a przewodniczącymi nie mogą zostać. Nie mniej jednak, zaangażować je warto, ale równocześnie jako przełożone czuwać, rozmawiać i słuchać, aby w odpowiednim momencie poszukać nowej przestrzeni do rozwoju i służby harcerskiej.

Harcerstwo Starsze

Trzeba tutaj wspomnieć, że oprócz wymyślania całkiem naturalnych miejsc, w których starsze harcerki mogłyby się rozwijać, jest również Harcerstwo Starsze, którego celem jest tworzenie możliwości do dalszego pełnego rozwoju i podejmowania służby osobom pełnoletnim, nie pełniącym służby instruktorskiej. Harcerstwo Starsze może być miejscem, w którym w bardzo naturalny sposób nasze harcerki będą mogły się rozwijać, poszukując własnego powołania harcerskiego.

Te cztery wypisane przeze mnie wyżej możliwości to tylko kilka w wielu, które możemy zaproponować. Myślę, że każda kolejna osoba czytająca ten artykuł będzie

miała swoje pomysły, gdzie ulokować potencjał nieinstruktorek, biorąc pod uwagę możliwości swojego środowiska. To co, według mnie, jest najważniejsze, to nie zapominać o tych naszych harcerkach, które nie widzą siebie w służbie instruktorskiej, rozmawiać z nimi i szukać miejsca, w którym by się odnalazły. Choć czasem możliwości mogą być ograniczone, warto dbać o ich rozwój indywidualny i tworzyć dla nich nowe miejsca służby harcerskiej.

Barbara Koc

Robić wiele - potrafi świetnie, nie robić nic - nie jest w stanie. Hufcowa Warszawskiego Hufca Harcerek „Wielki Wawer”, Wiceszczepowa Szczepu 145 WDHiZ, Rzeczniczka Prasowa Okręgu Mazowieckiego i wielokrotny członek sztabu Akcji Paczka. Do jej supermocy można zaliczyć zorganizowanie kolonii i obozu w trakcie jednego HAL-u i pracowanie na pełen etat.